

**Protokół**  
**ze wspólnego posiedzenia wszystkich komisji Rady Miejskiej**  
**w sprawie omówienia kwestii dot. gospodarki śmieciowej**  
**w Gminie Kłobuck**  
**w dniu 10 stycznia 2019r.**

*W załączeniu listy obecności wszystkich komisji.*

**Proponowany porządek posiedzenia:**

- 1.Otwarcie posiedzenia, zmiany w porzadku obrad.
- 2.Wypracowanie stanowiska w sprawie gospodarki śmieciowej w Gminie Kłobuck.
- 3.Sprawy różne.

**Ad.1**

**Otwarcie posiedzenia, zmiany w porzadku obrad.**

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Rolnictwa, Infrastruktury Komunalnej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Jerzy Kulej.

Odczytał proponowany porządek. Zapytał czy są propozycje do zmiany porządku obrad.  
*/Za – głosowało 16 osób, przeciwnych - nie było, wstrzymały się – 3 osoby/*

**Ad.2.**

**Wypracowanie stanowiska w sprawie gospodarki śmieciowej w Gminie Kłobuck.**

*Burmistrz J.Zakrzewski* poprosił radnych o spotkanie w związku z problemami z gospodarką śmieciową na terenie Gminy Kłobuck.

Wpłynęło kilka pism od wykonawcy usługi w kwestii zwiększenia wynagrodzenia za świadczoną usługę. Analizowane były możliwości ewentualnej zmiany tej umowy. Według opinii Radcy Prawnego T. Głębockiego nie ma najmniejszych podstaw aby taki aneks został zawarty.

Przypomniał, że jest to konsekwencja sytuacji kiedy zawarto taki aneks. Wtedy istniały takie możliwości prawne, a mimo to było posądzenie o przekroczenie uprawnień i wezwanie do służb innych instytucji celem sprawdzenia czy nie popełniono przestępstwa. Tamta sytuacja spowodowała obostrzenie tej umowy, która obowiązuje obecnie, co z kolei powoduje, że nie można zawrzeć takiego aneksu. Dalej nie zawarcie takiego aneksu **może** spowodować (to w swoich pismach podkreśla wykonawca) zejście z realizacji umowy czyli zaprzestanie wykonywania usługi. Byłoby to dla gminy poważnym problemem, gdyż wiązałoby się to z tym, że śmieci pozostaną na posesjach albo na ulicach. Nawet wykonanie zastępcze, które możemy zlecić z wolnej ręki nie odbędzie się z dnia na dzień.

Dobrze, że jest okres zimowy i nie ma problemu, żeby te odpady ulegały biodegradacji i powodowały problemy natury sanitarnej. Ale taki problem może powstać.

Wątpi, żeby firma która ma umowę do końca marca 2020 roku kontynuowała ją na tych samych warunkach. Aneksu gmina podpisać nie może.

Domniemywać należy, że firma jednak zaprzestanie wykonywania usługi. Taki scenariusz należy również brać pod uwagę.

Drugi problem w tej kwestii, to jest to, że każda firma, która chciałaby wykonać tą usługę zastępczą, musi sobie zdawać sprawę, że nie posiada pojemników na naszym terenie, więc wymiana pojemników, to jest proces dość długi.

Na razie nie ma stanowiska Rady w tej kwestii, będzie ono ewentualnie po tym spotkaniu. Dlatego też nie został zaproszony przedstawiciel firmy, bo najpierw chciał we własnym gronie przedyskutować kwestię w którym iść kierunku. Wtedy dopiero ewentualnie zaprosić wykonawcę, dowiedzieć się jaki ma plan i żeby nie było, że z dnia na dzień przestaje świadczyć usługę. Jeśli będzie chciał odstąpić od umowy, to musi wskazać kiedy zamierza to zrobić, żeby można się do tego ewentualnie przygotować technicznie. Tak wygląda sytuacja na dziś.

Chciałby, aby Rada miała też świadomość sytuacji. Żeby radni w terenie gdy mieszkańcy będą zadawać pytania, mieli wiedzę na ten temat czym to jest spowodowane.

Temat ten w tej chwili dotyka wszystkich gmin.

Jeszcze dziś rozważano z P.Skarbnik kwestię ewentualnego zakupu czy leasingu pojemników, co dałoby komfort wyboru w każdej chwili wykonawcy. Wtedy te pojemniki byłyby gminne i nie byłoby problemu z ich wymianą przy zmianie operatora. Prawdopodobnie będzie konieczność podjęcia takiej decyzji. Byłby to koszt ok. 800.000 zł. Należy się nad tym poważnie zastanowić aby zabezpieczyć interesy gminy na przyszłość. Wówczas gmina nie byłaby zależna od żadnej firmy. Opłaty marszałkowskie, które wzrosły, powodują, że jednak te koszty rosną również u przedsiębiorców. Każde przedsiębiorstwo pewnie kalkuluje na swój sposób te koszty, które ponosi, co później jest odzwierciedleniem cen dla mieszkańców.

Przedstawił jak wygląda sytuacja w poszczególnych gminach.

W **Gminie Miedzno** na razie podpisano na 3 miesiące aneks do umowy ze stawką 19 zł od mieszkańca. Dla porównania w naszej gminie jest w tej chwili 8 zł / mieszkańca, gdzie prawdopodobnie będzie stawka 19,53 zł (stawka dla przedsiębiorcy), która nie uwzględnia kosztów obsługi systemu.

W **Gminie Przystajń** jest 11,50 zł / osoby, tylko obowiązuje tu system ilości osób w gospodarstwie.

W **Gminie Opatów** jest w tej chwili 7,97 zł (stawka dla przedsiębiorcy).

W **Gminie Popów** jest 8,50 zł brutto od osoby (umowa do końca roku 2019), również jest tu wniosek przedsiębiorcy o aneks umowy.

W **Gminie Wręczyca Wielka** w tej chwili skończyły im się środki na tą umowę (opłata od tony) więc też prawdopodobnie będzie kwestia wzrostu stawki o 3,56 zł / osoby. W tej chwili stawka wynosi 9 zł, jeżeli były to wzrost o tą kwotę, to stawka wynosiłaby 13 zł/osoby.

W **Gminie Krzepice** od lipca 12 zł, przetarg jest od tony.

W **Gminie Lipie** w tej chwili jest 14 zł / osoby.

W **Gminie Panki** do końca czerwca 2019r. jest stawka 9 zł/osoby i prawdopodobnie również wzrośnie dlatego, że wkrótce ogłoszą przetarg na następny okres funkcjonowania systemu.

Pokazuje to więc dość dużą tendencję wzrostową.

W przypadku zerwania umowy, czekałby nas nowy przetarg, więc trzeba by było się do niego przygotować i zastanowić czy takie obostrzenia umów są właściwe, bo mogą się zmienić przepisy. Dzisiaj z tej umowy, która ma Gmina Kłobuck wynika jednoznacznie, że nic nie możemy zrobić, nawet jak wzrastają opłaty marszałkowskie, czyli nie możemy podnieść ceny usługi nawet w sytuacji kiedy Urząd Marszałkowski narzuca przedsiębiorcy dodatkowe opłaty za składowanie odpadów na RIPOK-u (tzw.opłata marszałkowska). Nie jest to uzależnione od nas ani od przedsiębiorcy. Gdyby tych zapisów restrykcyjnych w umowie nie było, moglibyśmy przedsiębiorcy ewentualnie zrekompensować koszty wzrostu tej opłaty marszałkowskiej.

Reasumując wypowiedź, nie podejmie decyzji i nie narazi siebie na zarzut karny przekroczenia uprawnień i nie podpisze takiego aneksu.

Uważa, że trzeba usiąść z przedsiębiorcą i rozważyć ewentualnie, aby jeżeli podejmie decyzję o zerwaniu umowy, aby to zrobić w sposób jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców.

*Przewodniczący Komisji Zagospodarowania J.Kulej* – jak wiadomo umowa obowiązuje do marca 2020 roku. Zapytał czy przedsiębiorca zrywając umowę poniesie za to jakąś karę.

*Burmistrz J.Zakrzewski* wyjaśnił, że firma w pismach, które składa sugeruje, że nie jest w stanie wykonać tej usługi z uwagi na brak rentowności. Czyli według jej opinii nie podniesienie stawek spowoduje brak możliwości wykonania tej usługi. Oczywiście firma nie powinna zerwać tej umowy. W sytuacji kiedy zerwie umowę, będzie miała naliczone kary. Oczywiście jest rozwiązanie, które może zastosować firma. Jednak nikt nie ma wpływu na decyzję firmy. Firma może iść do Sądu z Gminą Kłobuck . Jeżeli Sąd uzna , że Gmina powinna taki aneks podpisać, to Burmistrz taki aneks podpisze. Ale nastąpi to tylko na podstawie wyroku Sądu.

Więc aneks nie zostanie podpisany.

*Sekretarz M.Kasprzak* poinformowała, że wysokość kar jest zapisana w umowie. Wynosi ona:

cyt. dot.zapisu z umowy "15% pozostałego wynagrodzenia netto, które przypadają do zapłaty z tytułu prawidłowego wykonywania umowy do końca okresu jej obowiązywania wskazanego w § 2. Przy założeniu, że miesięczne wynagrodzenie do końca trwania umowy byłoby wyliczane w stosunku do liczby mieszkańców takiej, jaka aktualna była na pierwszy dzień miesiąca w którym doszło do odstąpienia od umowy w przypadku odstąpienia przez zamawiającego od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy".

**GOR K.Szyda** wyjaśniła, że wysokość kary została obliczona przy założeniu, że jest to kwota 6,91 zł netto od osoby i przedsiębiorca zakończyłby umowę np. z początkiem lutego przyjmując, że jest to liczba osób 17.727 osób fizycznie zamieszkujących nieruchomości x kwota 6,91 zł netto x 14 miesięcy do zakończenia umowy, to łącznie daje kwotę 1.714.909,98 zł x 15% kary umownej = **257.236,50 zł** (wysokość kary).

**Radny W.Dominik** wyjaśnił, że według jego wiedzy kłopoty wynikające z podpisania aneksu do poprzedniej umowy spowodowane były zawiadomieniem firmy konkurencyjnej. Warto wskazać, że nikt z Rady a nawet mieszkańców Kłobucka nie złożył takiego zawiadomienia, tylko firma konkurencyjna, która uznała, że podpisując taki aneks Burmistrz przekroczył uprawnienia.

Kolejna rzecz, to zapisy umowne zostały doprecyzowane i zaostrzone, też nie na wskutek jakiś nacisków ze strony radnych czy kogokolwiek.

Analizował przebieg przetargu z 2017r. i te zapisy zostały tak sprecyzowane w oparciu o art. 142 ust.5 ustawy Prawo zamówień publicznych na wniosek jednego z oferentów. Wtedy pojawiło się doprecyzowanie § 11 umowy.

Zwrócił uwagę, że przede wszystkim brakuje dokumentów w tej sprawie. Dlatego, że przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych, ustawy o finansach publicznych, uregulowania zawarte w umowie dość jednoznacznie określają sytuację, kiedy ten aneks mógł być zawarty.

Nie ma tej korespondencji z Firmą STRACH, którą Burmistrz posiada. Nie ma też informacji jak firma argumentuje konieczność zwiększenia wynagrodzenia. Czy pojawiły się przesłanki świadczące o wzroście kosztów, czy firma to udokumentowała, bo miała obowiązek bardzo dokładnie to wyliczyć.

Chodzi o to, że można taki aneks sporządzić, tylko skutkiem tego aneksu nie może być zwiększenie dochodu tej firmy z tytułu wykonywania usługi, a jedynie pokrycie tych kosztów związanych np. ze wzrostem płac.

Jeśli chodzi o opłatę marszałkowską, to w trakcie postępowania to pytanie również padło ze strony oferentów i była odpowiedź jednoznaczna, że wzrost opłaty marszałkowskiej jest znany wszystkim oferentom już w 2017 roku. Wiedzieli ile ona wzrośnie i mieli to wkalkulować w koszty usługi. Uważa, że wykonawca tej usługi mocno zaniżył kwoty, bo tak naprawdę było od 30-70% miał niższą kwotę niż pozostali oferenci. Więc rodzi się pytanie czy już na etapie przetargu nie było wątpliwości czy to nie jest celowe działanie zaniżanie tej kwoty żeby wygrać przetarg, a później liczyć na aneksowanie umowy. Jego zdaniem wina leży bardzo mocno po stronie wykonawcy i próbuje tą sytuację wykorzystać.

Uważa, że pomysłem bardzo dobrym jest ewentualnie zakup pojemników, których właścicielem byłaby gmina, tylko czy są środki w systemie, bo system powinien się samofinansować. Pytanie czy możemy dofinansować system z budżetu gminy, czy jest to zgodne z przepisami.

Jest dużo pytań, które rodzą się dlatego, że radni nie znają tematu. Jedyne sygnały są takie, że jest kłopot z wykonywaniem usługi. To jest za mało, żeby podejmować jakiegokolwiek stanowisko tak naprawdę Rady.

Zwrócił uwagę, że nie ma takiej instytucji jak wspólne posiedzenie komisji Rady Miejskiej. Uważa, że dzisiejsze spotkanie zostało zwołane z naruszeniem Statutu Gminy Kłobuck. Poprosił o odpowiedź, jakie konsekwencje poniesie wykonawca. Była mowa o konsekwencjach finansowych, ale jakie jeszcze. Czy np. będzie to wykluczenie z kolejnego postępowania. Jeżeli zerwie umowę, a zerwie ją z naruszeniem zapisów umowy bez powodu, dlatego, że w § 10 umowy są przewidziane przypadki kiedy wykonawca może odstąpić od umowy. Taki przypadek nie nastąpił. Czy Burmistrz próbował rozmawiać z oferentami z poprzedniego przetargu, którzy oferowali cenę np. 9,80 zł za tą usługę, czy mogliby przejąć obowiązki za Firmę STRACH. Ponadto zapytał, jaką kalkulację przedstawił wykonawca. Zgodnie z ustawą miał to zrobić rzetelnie i przedstawić wzrost realnych kosztów wykonywania usługi, które powodują konieczność zmiany warunków umowy.

**Burmistrz J.Zakrzewski** wyjaśnił, że nie użył słowa, ktoś z Rady złożył zawiadomienie do Prokuratury, natomiast nie jest tajemnicą, że zrobiła to firma konkurencyjna.

Wykonawca kilkakrotnie próbował w różny sposób zmienić tą umowę. Z zapisów umowy wynika wyraźnie, że jedyną zmianą, którą możemy dokonać to jest zmiana minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wyliczono, że jest to wzrost o 0,06 zł od mieszkańca. Próbował podważyć kwestię SIWZ, że jest tam podana przypuszczalna ilość ton, która może być miesięcznie wywożona z naszego terenu.

W przedkładanych przez wykonawcę sprawozdaniach o ilości wywiezionych ton odpadów zmieszanych czy segregowanych, oczywiście ta liczba jest większa.

Pytania i odpowiedzi zamawiającego, otrzymał również kontrahent, więc miał świadomość opłaty marszałkowskiej. Posiadał wszystkie te informacje, nic nie zostało ukryte. Pytań do SIWZ było kilkanaście. Na te wszystkie pytania, nie tylko ci co pytali, ale wszyscy wykonawcy otrzymywali odpowiedzi. Więc wykonawca miał pełną świadomość tego, co podpisuje i za jakie pieniądze.

W dniu wczorszym po konsultacji z Radcą Prawnym T.Głębockim zapadła ostateczna decyzja, że aneks absolutnie nie będzie podpisany z uwagi na zbyt duże ryzyko.

Ostatnie pismo, jakie złożył wykonawca, pokazuje wzrost kosztów na RIPOK-u, porównuje koszty cen składowania w Sobuczynie i innych instalacjach woj. śląskiego, aby uświadomić, że te koszty rosną.

Z jednej strony można zrozumieć przedsiębiorcę, ale z drugiej strony widać jaka jest sytuacja na rynku. Prowadzone są rozmowy z wójtami, analizowane są przetargi i kto się do nich zgłasza.

Np. Wójt Gminy Miedzno musiał ogłosić przetarg na 3 miesiące z ceną 19 zł/mieszkańca, a usługę będzie wykonywał ten sam przedsiębiorca.

Na pytanie, czy przy zerwaniu umowy są jakieś sankcje inne oprócz finansowych, to firma w tym momencie jest wyłączona z postępowań przetargowych, bo nie wykonała usługi na którą zawarła umowę.

Jest wiele firm świadczących takie usługi. Każda z firm jest osobna, ale działa w jednym konglomeracie jednego RIPOK-u, gdzie właściciele są bezpośrednio ze sobą powiązani. Do Miedzna nie wystartował nikt do przetargu, oprócz tej jednej firmy. To jest bardzo niepokojące, że żadna z firm, mniejszych czy większych nie była zainteresowana tym

przetargiem i dlatego cena została ustalona w takiej wysokości.

Obawia się, że w naszej gminie wykonawca zerwie tą umowę i będzie podobnie jak w Miedznie. Gmina Miedzno naliczyła wszystkie kary, wykonawca przystąpił ponownie do przetargu, wygrał przetarg, policzył sobie te wszystkie kary, koszty obsługi i dał taką cenę. Tak wygląda dzisiaj rynek śmieciowy.

Zwrócił uwagę, że podejmowane są pewne działania, które zapobiegną dalszym konsekwencjom po zerwaniu umowy.

Uważa, że pierwszym krokiem do uzdrowienia sytuacji w naszej gminie będzie zakup pojemników.

Rozważany jest zakup, leasing lub wynajęcie pojemników.

Prawdopodobnie na najbliższej sesji będzie prosił radnych o wyrażenie zgody na przesunięcie środków na ten cel.

**Radna E.Kotkowska** uważa, że może wykonawca nie wypowie tej umowy z dnia na dzień, bo konsekwencje są dla niego dość znaczące.

Analizując tą sytuację, to gospodarka śmieciowa może być również realizowana przez zasoby własne.

Może warto byłoby rozważyć i przeliczyć koszty stworzenia związku międzygminnego i przejąć tą gospodarkę odpadami na własne barki i spróbować samemu o nią dbać, a nie czekać na reguły, które będzie nam ustalał monopolista.

Zakup pojemników to już jest jakiś wydatek (800.000 zł).

**Burmistrz J.Zakrzewski** wyjaśnił, że Gmina Kłobuck już jest w jednym związku międzygminnym i niektórzy radni wnioskowali aby z niego wyjść. Tak więc nie wiadomo czy jest to dobry pomysł.

Podał przykład Gminy Krzepice, która miała własny system, czyli zakupili samochód, sami go obsługiwali, ale mieli własne wysypisko, które jeszcze mogło przyjąć jakąś ilość śmieci. To powodowało to, że mieli te ceny konkurencyjne.

W sytuacji kiedy weszła w życie ustawa śmieciowa Gmina Krzepice musiała przystąpić do przetargu na wykonanie usługi we własnej gminie. Nie można tu stosować tzw. zamówień in-hous, bo nie ma przepisów, wytycznych do tego.

**Radna E.Kotkowska** czyli we własnym zakresie, własnymi siłami, w ramach własnego przedsiębiorstwa metodą in-housu, gminy mogłyby wybrać spółdzielnię własną, która będzie im realizować gospodarkę śmieciową.

**Burmistrz J.Zakrzewski** - wyjaśnił, że są wybierane takie spółdzielnie.

Natomiast teraz pytanie jest takie, czy w sytuacji takiej, gdzie trzeba założyć spółkę komunalną, która ma również generować zyski i nie może działać non profit. Jeśli okaże się, że firma prywatna będzie tańsza od firmy komunalnej, którą założy gmina, co wtedy z tym zakładem komunalnym, który zakupi sprzęt, zatrudni pracowników i nie będzie miał usług. Tak było w Gminie Krzepice, byli podwykonawcą firmy, która wygrała przetarg. Niestety dopóki się nie zmienią przepisy, że gmina może prowadzić własną gospodarkę pod każdym względem i nie jest analizowany rachunek ekonomiczny, tylko

po prostu robi to sama, to wtedy można coś takiego zrobić i ryzykować.

Kiedyś było analizowane takie rozwiązanie. Są to minimum zakup 2 samochodów (ok. 2 mln zł), ok. 6 osób do zatrudnienia, a śmieci i tak trzeba wywieźć na RIPOK.

Więc pytanie, czy tworzenie takiej instytucji do obsługi jednego podmiotu jako gmina, jest opłacalne i czy jest wykonalne. Był kiedyś taki pomysł, aby gminy wspólnie ogłosiły przetarg na wywóz nieczystości. Okazało się to bardzo trudne, bo w jednej gminie są bloki, w innej są tylko domki jednorodzinne, w innej są obiekty turystyczne, jak to wszystko podzielić, gdzie każda gmina musiałaby mieć odrębną specyfikację, a tylko przetarg byłby jeden.

Nie doszło do porozumienia między gminami i wspólnej obsługi gospodarki śmieciowej, bo w każdej gminie jest inna sytuacja i występują różne problemy.

Dlatego zakup pojemników uważa za dobre posunięcie, aby móc w każdej chwili zmienić wykonawcę.

Wykonawcy nie opłaca się kontynuować umowy, bo każda firma kalkuluje co jest opłacalniejsze, zerwać umowę, zapłacić tą karę czy kontynuować ją, dopłacając. Gdyby to była umowa do czerwca, to prawdopodobnie by ją kontynuował, ale do marca 2020 roku to jest zbyt długi okres.

To pokazuje, że pomysł na dłuższe umowy nie był najlepszy, bo rynek jest bardzo dynamiczny. Wykonawca chciał ograniczyć konkurencję, zaniżył cenę licząc na to, że jeżeli nie wzrosną koszty, to przetrwa, a jeżeli wzrosną to uda mu się podpisać kolejny aneks. Tylko popełnił błąd, że jego służby prawne nie przewidziały braku takich możliwości, wtedy może by skalkulował trochę inną cenę.

Następna cena, jaka była w SIWZ była firma TAMAX 9,80 zł / mieszkańca, Remondis dała 11,76 zł, która przewidywała ewentualne skutki takiego rozstrzygnięcia i firma z Lublińca 12,53 zł.

Firma TAMAX była najbardziej zbliżona do tej stawki.

Pokazuje to, że inne firmy już zakładały, że ta kalkulacja nie jest właściwa.

**Radna E.Kotkowska** jeśli spółka ma obowiązek generowania dochodów, to może mogłaby być inna forma, może spółdzielnia socjalna. Może dobrze byłoby się zastanowić nad innymi rozwiązaniami. Są gminy, które realizują gospodarkę śmieciową w ten sposób.

Podaje przykład Brzezin, gdzie te instalacje bardzo dobrze funkcjonują. Nie oddają wszystkiego do RIPOK-u, tylko u siebie robią recykling odzyskując część produktów. Może byłoby to dobrym rozwiązaniem.

Generalnie jest 14 firm w wykazie wpisanym do rejestru działalności regulowanej, z czego większość to są firmy, które są spółkami jednego podmiotu.

Czy nie ma jakiegoś innego rozwiązania, nad którym można by się zastanowić.

**Burmistrz J.Zakrzewski** – zwrócił uwagę, że Radna mówi o sortowni śmieci, na którą wydaje się zgodę i o którą starały się firmy Remondis i Strach przez wiele lat. Wydały na

sortownię potężne milony złotych. Nie chodzi o zatrudnienie pracowników, ale problemem jest aby wyposażyć, stworzyć, zbudować i zapewnić ciąg technologiczny. Gmina miałaby stworzyć sortownię dla 400 ton, jak Firma Strach ma 120 tys. ton rocznie przerobu na sortowni.

Jeśli chodzi o sam system funkcjonowania, to naszą gminę obsługuje 6 pracowników, którzy są zatrudnieni i wykorzystywani do obsługi w różnych rejonach. Więc nie mówi się o pracownikach interwencyjnych, tylko o pełnoprawnych pracownikach, fachowcach, którzy będą obsługiwać samochody ciężarowe.

Jeśli zakładamy spółkę, to musi być prezes tej spółki, dyrektor, kierownik, księgowa, wszystko to co się z tym wiąże. Okaze się wówczas, że będziemy mieć cały sztab administracyjny, który generuje koszty.

Duża firma kalkuluje to inaczej.

O sortowni nie ma mowy, bo nawet nie ma jej gdzie stworzyć. Plan zagospodarowania przestrzennego nie zezwala na takie rzeczy.

Dzisiaj stworzenie systemu odbioru odpadów wiąże się z całkowitą zmianą uchwały Sejmiku Woj. Śląskiego. Po to jest system segregacji według gminy i po to w SIWZ mamy zapisane wskaźniki które pokazują, że firma ma wykazać się właściwym wskaźnikiem recyklingu. Gmina jest w tym momencie bezpieczna, bo to na firmie ciąży odzyskanie tych surowców wtórnych.

Pytanie tylko czy rynek się na tyle uspokoi, że będą dyktaty nowe i wszyscy będą płacić dużo tylko dlatego, że nie będzie konkurencji. To jest dzisiaj problem. Uważa, że to powinno też w pewien sposób regulować państwo, które narzuca opłatę marszałkowską.

**Radny W.Dominik** – na pewno może być ten problem z odbiorem odpadów, ale póki co w tych warunkach umownych, które mamy to jednak wykonawca odbiera i pobiera opłaty w zależności od ilości mieszkańców a nie od ilości śmieci. Uważa, że jest to dobre rozwiązanie. Zwiększenie opłaty nie powinno skutkować tym, że nagle pojawią się śmieci w mieście.

Nie uzyskał odpowiedzi, czy koszty zakupu pojemników mogą być sfinansowane ze środków poza systemem czyli z budżetu gminy. Uważa, że wart rozważenia jest pomysł Radnej E. Kotkowskiej dot. stworzenia zakładu komunalnego czy jednostki organizacyjnej. Na pewno jest to bardzo trudne.

Poprosił o udostępnienie radnym kserokopii dokumentów, korespondencji prowadzonej z wykonawcą aby mieć szerszą wiedzę w tym zakresie.

Rzeczywiście art.142 ust. 5 ustawy Prawo zamówień publicznych dość precyzyjnie reguluje sytuację, kiedy wynagrodzenie w umowie zwartej na okres dłuższy niż 12 miesięcy może być zwiększone w przypadku zmiany:

- 1) stawki podatku od towarów i usług,
- 2) wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ,
- 3) zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym lub ubezpieczeniu zdrowotnemu lub wysokości stawki składki na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne.

Zastanawiające jest to, co tak naprawdę realnie zwiększyło te koszty wykonawcy. Znał wielkość opłaty marszałkowskiej, która będzie obowiązywała od tego roku. Jego zdaniem koszty wykonawcy zmalały, a nie zwiększyły się.



**Burmistrz J.Zakrzewski** – zgodnie z ustawą system powinien się sam finansować czyli to co zbieramy powinniśmy wydać na ten system. Więc zakup pojemników powinien być sfinansowany z opłaty, która jest pobierana od mieszkańców. Dlatego rozważany jest system leasingowy, który pozwoli nam systematycznie pokrywać koszty leasingu z pobieranych opłat. Jednorazowy zakup powoduje, że trzeba by było wydać nagle 800.000 zł. W związku z czym trzeba by było zaciągnąć kredyt albo zrezygnować z jakiejś inwestycji, zakupić go, przy czym należy pamiętać, że z systemu musimy to spłacić. Więc i tak zapłacą za to mieszkańcy.

Zakup pojemników będzie korzystny, bo i tak zapłacimy to w cenie usługi albo w cenie pojemnika. Ponadto zakup pojemników daje nam gwarancję pewnej niezależności, że w każdej chwili, nawet gdy firma zrywa umowę, zastępcze wykonanie jest prostsze, bo w każdej chwili wchodzi nowa firma i wówczas korzystamy z tych samych pojemników. Gdyby to były nasze pojemniki i jeśli uległyby uszkodzeniu, to my to oceniamy i wymieniamy, oczywiście jeśli wykonawca go uszkodzi, to jest zobowiązany zwrócić nam koszty. Nie prosimy się o następny pojemnik, żeby go wstawił, tylko mamy zapas swoich pojemników. ZDiGK dostarczy do mieszkańca i ciągłość usługi jest prowadzona nadal. Prawdopodobnie na najbliższej sesji będzie proponować rozwiązanie dotyczące ewentualnego zakupu pojemników.

Ponadto jest jeszcze inny problem, nie wiemy kiedy firma zerwie i czy zerwie umowę, bo w SIWZ jest zapisane, że ma dostarczyć pojemniki. Ale należy się w pewien sposób przygotować, rozeznaczyć rynek, zobaczyć jakie są ceny, jakie koszty, jaki jest termin ewentualnie dostawy takich pojemników w sytuacji kiedy wykonawca je zabierze i próbować ten problem rozwiązywać.

Poprosił o przekazanie sprawy mieszkańcom gdy się zaczną problemy, aby radni mieli świadomość jak się to przedstawia.

Odnosnie dokumentów to nie ma problemu, można je skserować jeśli chodzi o wnioski wykonawcy. Umowa jest dostępna na stronie internetowej, specyfikacja SIWZ również jest ogólnodostępna. Pisma, które składał i naszą korespondencję może radnym dostarczyć. Nic to jednak nie zmieni. Uważa, że takie przekazanie wiedzy jest praktyczniejsze.

**Radny J.Kulej** jeśli hipotetycznie zakupimy, weźmiemy w leasing czy wdzierżawimy pojemniki, a jest zmowa między firmami i nikt nie przyjedzie odebrać śmieci.

**Burmistrz J.Zakrzewski** – takiego scenariusza nie przewiduje się.

Jeżeli firma ma zrobić wykonanie zastępcze do czasu rozstrzygnięcia nowego przetargu, gmina tego wykonania zastępczego nie może kontynuować przez rok. Uznajemy, że przetarg będzie trwał miesiąc, dwa lub trzy i to wykonanie zastępcze zlecamy na 3 miesiące. Więc jaka firma zgodzi się przywieźć pojemniki na 3 miesiące, a przede wszystkim musi mieć taką ilość, wstawić je, a później po tym okresie nie ma gwarancji, że one zostaną. Więc firma skalkuluje to sobie w cenie czyli obciążą nas tym kosztem w cenie obsługi.

Uważa, że do sytuacji takiej, że nie ma kto odbierać odpadów, nie dojdzie, bo jest jeszcze wiele innych firm. Wszystko dyktuje cena. To stanowi największy problem.

**Radny A.Tokarz** – w działaniu przetargowym nie stwierdzono, że oferta firmy, która wygrała przetarg tj. firmy świadczącej usługi w zakresie odbioru odpadów komunalnych jest rażąco niska.

W związku z propozycją zakupu pojemników za 800.000 zł, wiadomo z góry, że musi to wygenerować wzrost stawki za odbiór śmieci.

Aneksowanie tej umowy ok. rok temu spowodowało wydatkowanie środków w wysokości ok.200.000 zł, które są po stronie gospodarki śmieciowej. Dziwiło go to wtedy, że nie spowodowało to wzrostu stawek. Uważa, że już wtedy był to sygnał świadczący o tym, że jest nadwyżka w tej gospodarce odpadami, którą prowadzi gmina, a za którą płacą mieszkańcy.

W nawiązaniu do podanego przez Burmistrza przykładu dot. działań Wójta Gminy Miedźno, zapytał czy analizował tą umowę, czy jest ona tożsama z naszą, czy jest podobna.

Nadmienił również, że nie otrzymał materiałów do analizy: umowy, wniosków o zmianę umowy czy też aneksowanie umowy. Te materiały były nieodzowne. Można było przyjrzeć się czy umowa została sporządzona prawidłowo.

Poinformował, że osobiście korzysta z porad mecenasa, zawarł z nim stosowną umowę.

Poruszył kwestię powołania związku międzygminnego do wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi. Kiedy przyjmowano ten obowiązek z mocy ustawy, podnosił tą kwestię i wskazywał taką możliwość. Pamięta, że wskazywał również środki, które można było pozyskać z Funduszu szwajcarskiego. Wówczas kilka gmin skorzystało z tych środków i zakupiło bardzo drogi sprzęt.

Czy istnieje prawna możliwość zmiany umowy oczywiście za zgodą obydwu stron oraz Rady.

Jeśli dojdzie do głosowania, to jest to dla niego kwestia wrażliwa. Powinno to być głosowanie imienne aby każdy z radnych odpowiadał za swoją decyzję.

Zaznaczył, że nie było jego zgody jako Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na wspólne posiedzenie komisji ponieważ uznaje w oparciu o orzecznictwo, że takie posiedzenia są zabronione przez prawo.

Zacytował prawomocny wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie Syg.akt III.SA./Kr 439/16 "Do kompetencji przewodniczącego rady gminy nie może należeć zwoływanie wspólnych posiedzeń stałych komisji rady. Kompetencje przewodniczącego rady gminy zostały enumeratywnie wyliczone w ustawie o samorządzie gminnym i innych ustawach i żadna z nich nie przyznaje przewodniczącemu prawa do zwoływania posiedzeń komisji rady gminy.

Wspólna praca wszystkich komisji stałych pod przewodnictwem przewodniczącego jest sprzeczna z zasadami określającymi byt komisji oraz sens ich powoływania. Komisje są powoływane do realizowania określonych zadań a ich praca winna skupiać się na konkretnym wskazanym w planie pracy komisji zadaniach a nie na wspólnej pracy całej Rady. W takiej sytuacji powoływanie komisji traci rację bytu gdyż prace stałych komisji stają się niczym innym jak pracami całej rady".

Uważa, że ta debata powinna się odbyć na Sesji Rady.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że będąc 12 lat radnym osobiście nigdy nie miał problemu z przyjściem na jakąkolwiek komisję, gdyż uważał, że za to otrzymywał dietę która pokrywa poniesione koszty. Natomiast zgodnie z ustawą radny ma prawo do uzyskania od pracodawcy w tym dniu zwolnienia z pracy.

W kwestii wyjaśnienia powstałych niejasności poinformował, że zwrócił się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miejskiej o zwołanie wspólnego spotkania radnych z uwagi na ważny problem. Zastanawia się czy problemem jest to, że spotkanie zostało zorganizowane w innym trybie mimo, że nie będzie żadnego głosowania tylko dyskusja w celu uzyskania opinii rady czy jest to szukanie pretekstu. Natomiast jeśli został popełniony błąd w sposobie zwołania spotkania odpowiedzialność bierze na siebie, ponieważ chodziło o zwołanie stałych komisji tj. Komisji Zagospodarowania Przestrzennego, Edukacji i Budżetu natomiast członkowie Komisja Rewizyjnej i Komisji Skarg i Wniosków i Petycji nie mieli obowiązku stawienia się na tym spotkaniu, gdyż zostali zaproszeni.

W odniesieniu do możliwości zmiany zapisu umowy wyjaśnił, że nie ma możliwości zmiany umowy na warunkach zaproponowanych przez przedsiębiorcę jedynie, co możemy zmienić to kwotę wyliczoną ze wzrostu płacy minimalnej. Natomiast to, że zapłaciliśmy więcej za aneks to jest podyktowane tym, że pozwoliło na to prawo co udowodniły służby. Zapłacenie zwiększonej kwoty zostało pokryte ze środków zebranych z opłaty śmieciowej. Zwrócił uwagę, że system nie zamyka się w jednym roku tylko w kilku latach w ramach kontraktu i systemu, więc ma możliwości policzenia roku do roku każdej kwoty, bo nie mamy wiedzy ile będzie wpłat za segregowane śmieci gdzie stawka jest wyższa, a gmina płaci przedsiębiorcy taką samą stawkę dzięki czemu mamy większe wpływy do systemu. Ponadto nie można przewidzieć ilu mieszkańców dokona zmian deklaracji z uwagi na zmianę ilości osób zamieszkujących lub zostanie ukarana karami za nie segregowanie odpadów zadeklarowanych w deklaracji. Bilansowo cały system kilku okresów rozliczeniowych powinien się bilansować, a nie, że musi się zamknąć w jednym roku z dniem 31grudnia.

**Radny A. Tokarz** odpowiedział, że odpowiedzialność za zwołanie zebrania nie ponosi burmistrz tylko osoba podpisana pod zawiadomieniem, a w tym przypadku tą osobą jest Przewodniczący Rady Miejskiej.

**Burmistrz J. Zakrzewski** wyjaśnił, że trzeba słuchać ze zrozumieniem, co mówi, ponieważ powiedział, że bierze na siebie winę, a nie odpowiedzialność, co jest różnicą.

**Radny M. Wojtysek** poprosił o uspokojenie emocji wyjaśnił, że to spotkanie zostało zorganizowane po konsultacji Przewodniczącego Rady Miejskiej z Przewodniczącymi stałych komisji.

Dzisiaj mamy wypracować stanowisko w sprawie gospodarki śmieciowej w Gminie Kłobuck, wiemy, że na chwilę obecną nie możemy aneksować umowy firmy ze wskazaną stawką

**Burmistrz J. Zakrzewski** wyjaśnił, że możemy aneksować umowę ale do wartości, jak

została wyliczona z wyniku obliczenia wzrostu minimalnej płacy tj. według naszych wyliczeń 0,006 zł od osoby. Natomiast nie możemy aneksować innych składników, które podaje przedsiębiorca jako wzrost jego kosztów. Z uwagi, że Wykonawca powiedział, że takich warunków nie przyjmie więc siłą rzeczy taki aneks nie powstanie.

**Radny M. Wojtysek** uważa, że hipotecznie możemy założyć, że firma nie będzie tym zainteresowana i aneks nie zostanie zawarty.

**Burmistrz J. Zakrzewski** potwierdził, że istnieje możliwość podpisania aneksu, ale tylko wyłącznie do wartości wzrostu minimalnej płacy.

**Radny M. Wojtysek** uważa, że skoro nie będzie możliwości aneksowania umowy gmina musi czekać na kolejną decyzję firmy z możliwością zerwania umowy. W przypadku zerwania umowy zostanie rozwiązana umowa, a firma będzie zmuszona do zapłaty kary i zostanie ogłoszony przetarg.

**Burmistrz J. Zakrzewski** wyjaśnił, że jeżeli zostanie zerwana umowa to zostanie ona zerwana z dnia na dzień i firma przestanie świadczyć usługi wówczas będzie musiał być ogłoszony przetarg na wykonanie zastępcze.

**Radny M. Wojtysek** uważa, że na dzisiejszym spotkaniu musimy ustalić, co możemy zrobić na dzień dzisiejszy i jakie wypracować stanowisko.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że gdyby była prawna możliwość do podpisania aneksu i zwiększenia wynagrodzenia takie stanowisko byłoby właściwe, a skoro nie ma takiej możliwości stanowisko byłoby bezprzedmiotowe. Stanowisko Rady jest tylko wyrażeniem opinii niewiążącej Burmistrza, ponieważ nie można Burmistrzowi nakazać lub zakazać podpisania aneksu, bo to Burmistrz bierze na siebie odpowiedzialność podejmowanych decyzji. W nawiązaniu do dzisiejszego spotkania uważa, że takie spotkania w takiej sytuacji powinny być organizowane aby móc przeanalizować problem, aby istniała możliwość zadania pytania i dowiedzieć się szczegółów zaistniałej sytuacji wewnątrz gminy, która dotyczy interesu mieszkańców. Zazaczył, że radni wybrani zostali przez mieszkańców i ich reprezentują, więc jeśli ktoś nie chce uczestniczyć w takich spotkaniach może w nich nie uczestniczyć mimo że problem jest poważny, który dotnie wszystkich mieszkańców i to my wszyscy będziemy musieli odpowiedzieć mieszkańcom w jaki sposób planowane jest rozwiązanie zaistniałego problemu. Poprosił o bardziej pragmatyczne podejście do pewnych spraw.

**Radna D. Gosławska** w odniesieniu do kwestii prawnych poinformowała, że nie ma wątpliwości, że proceduralnie w formie zwołania spotkania został popełniony błąd, więc dzisiejsze tłumaczenie jest już po fakcie. Natomiast nie może być tak, że Burmistrz mówi o trzech komisjach, a pozostałe komisje powinny być gościnie. Zapytała, czy członkowie Komisji Rewizyjnej i Komisji Skarg, Wniosków i Petycji nie są radnymi. Ci radni otrzymali również zawiadomienie o posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej, więc jeśli burmistrz chciał

rozmawiać z radnymi nie powinien mówić tylko do trzech komisji rady. Zaznaczyła, że doskonale rozumie Przewodniczącą Rady Miejskiej natomiast sama nigdy nie ulegała naciskom, a starała się pracować zgodnie ze statutem, ponieważ radni tego bardzo pilnowali i przestrzegali.

Uważa, że skoro na dzisiejszym spotkaniu są również radni z pozostałych komisji powinni być traktowani tak samo i dlatego nie zostali Ci Przewodniczący poproszeni do stołu prezydialnego.

W odniesieniu do kwestii gospodarki śmieciowej, co radni mogą powiedzieć, oprócz tego że według wyliczeń realny jest tylko wzrost kosztu o 0,006 zł.

Uważa, że jeśli nie pojawi się na rynku inna alternatywa, o której poinformowała Radna E. Kotkowska, a gminy nie dojdą do wspólnego porozumienia i nie zrozumieją, że jest to pewna alternatywa dla tych przedsiębiorców, którzy w zasadzie już są jednym przedsiębiorcą monopolistą to zawsze będzie problem, a im dłużej będzie trwała gospodarka śmieciowa to problemy będą większe z większymi kosztami. Problem nie zostanie rozwiązany, bo nie ma znaczenia czy to będzie ta czy inna spółka gdyż te podmioty dojdą do wspólnego porozumienia. Uważa, że rozważenie tej propozycji spowoduje, że będący na rynku przedsiębiorcy zrozumieją, że nie tylko oni mogą. Osobiście nie wierzy, że się nie da, bo jeśli jest jakieś działanie ukierunkowane na 2 czy 5 lat może być nieopłacalne inwestowanie ale to jest gospodarka śmieciowa, która zawsze będzie prowadzona. Natomiast im dłużej będzie trwała tym będą większe problemy. Ma nadzieję, że być może kiedyś zostanie to uregulowane na poziomie rozporządzeń aby nie było więcej takich sytuacji, że przedsiębiorca zaniża koszty by później zostały one uregulowane. Natomiast z uwagi na fakt, że jest to zbyt poważna sprawa nie sądzi aby ten przedsiębiorca odważył się na zerwanie umowy ze skutkiem natychmiastowym.

W kwestii zakupu pojemników odpowiedziała, że sam zakup jest już pewną formą wykazania, że gmina ma już pewną alternatywę i nie boi się decyzji przedsiębiorcy.

Uważa, że dzisiejsza dyskusja ogranicza się tylko do tego, że my w imieniu przedsiębiorcy szukamy dobrych dla niego rozwiązań mimo, że z tym przedsiębiorcą są same problemy i ma naliczane kary, a mieszkańcy skarżą się, że przedsiębiorca nie wywiązuje się z umowy. Dlatego musimy szukać innych rozwiązań. Przedsiębiorca wiedział, że zawierając umowę podejmuje ryzyko, a tym bardziej ten przedsiębiorca, który jest na rynku od wielu lat.

**Burmistrz J. Zakrzewski** uważa, że nie wiele się zmieniło jak się nie rozumieliśmy tak dalej się nie rozumiemy, gdyż gdyby był słuchany radna wiedziałaby, że nie chodzi o to aby mieszkańcom została przekazana informacja, że możemy podnieść o 0,006 zł tylko aby rada miała świadomość, że z jakiego powodu pozostaną niezbrane śmieci po zerwaniu umowy przez firmę. W dzisiejszym przekazie nie chodzi czy firma ma problem tylko, że problem może mieć gmina. Natomiast po wypowiedzi niektórych radnych żałuje, że to spotkanie zostało zwołane niemniej po zerwaniu umowy przez firmę na posiedzeniu sesji radni mieliby pretensje dlatego o niczym nie wiedzieli. Uważa, że wszyscy powinniśmy działać na rzecz dobra mieszkańców, więc powinniśmy skupić się nad problemem.

Zaznaczył, że dzisiaj nie chodzi o wypracowanie stanowiska. Intencją było przekazanie

informacji na ten temat ze stanem na dzień dzisiejszy. Zwrócił uwagę, że przy zwoływaniu takich spotkań do przyjemności nie należy wysłuchiwanie tylko różnych epitetów, bo każdy z nas ma na tyle obowiązków i ma co robić, a gdyby ten problem nie był poważny to na pewno takie spotkanie nie zostałoby zwołane. Przekazem najważniejszym powinno być to, co się stanie gdy firma zerwie umowę, a nie dywagować czy firma zerwie umowę czy nie, bo my nie wiemy jaka zostanie podjęta decyzja przez firmę. Gmina musi być przygotowana na skutek podjętej decyzji i rada musi mieć świadomość z jakiej przyczyny doszło do zerwania umowy i nie są odbierane śmieci. Dzisiaj z uwagi na fakt, że nie jesteśmy w stanie w szybki sposób dotrzeć do każdego z mieszkańców zwracamy się do radnych jako do przedstawicieli okręgów o pomoc w udzielaniu odpowiedzi na zadawane pytania mieszkańców, co się stało z systemem.

**Radny J. Batóg** poinformował, że to spotkanie zostało zorganizowane z uwagi na istniejący problem wynikający z możliwości zerwania przez firmę umowy. Wówczas doszłoby do przetargu i rada musiałaby podjąć uchwałę odnośnie zmiany opłat od mieszkańca. W momencie rozmowy z burmistrzem nie było jeszcze opinii prawnej odnośnie możliwości zmiany umowy na warunkach zaproponowanych przez firmę. Dlatego też uzgodnił z przewodniczącymi trzech komisji zwołanie posiedzenia w ich imieniu aby wypracować stanowisko. Zwrócił uwagę, że na Przewodniczącą Rady został wybrany przez radnych i też może być odwołany gdyż nie jest to funkcja wieczna, więc jeśli przekroczył uprawnienia oddaje się do dyspozycji. Zaznaczył, że w zapisach wielu statutów figuruje zapis dający Przewodniczącemu możliwość zwołania takiego wspólnego posiedzenia komisji. Przypomniał, że taki zapis o możliwości zwołania wspólnego posiedzenia komisji figurował przed laty w naszym statucie. W nawiązaniu do istniejącego problemu poinformował, że dobrym pomysłem byłby leasing pojemników, spłaconego z systemu gdyż z chwilą wypowiedzenia umowy przez firmę gmina byłaby już w części przygotowana, ponieważ łatwiej byłoby wywieźć śmieci przez inną firmę. Natomiast założenie spółki tylko dla Gminy Kłobuck nie byłoby dobrym rozwiązaniem z uwagi na duże koszty związane z jej utrzymaniem jak i z koniecznością zorganizowania przetargu dla własnej spółki.

W kwestii propozycji założenia Spółki Związku Międzygminnego powiedział, że opłaca się dyskutować niemniej trudna byłaby do zorganizowania z uwagi na różne koszty gmin tj. gminy wiejskiej, a gminy miejsko - wiejskiej.

Dzisiaj nie zostanie wypracowane żadne stanowisko. Dzisiejsza dyskusja powinna dotyczyć tego, co należy zrobić w najbliższym okresie czasu kiedy okaże się, że umowa zostanie rozwiązana. Osobiście uważa, że należy na zasadach partnerskich przystąpić do rozmów z wykonawcą o współpracę do końca umowy.

Zwrócił uwagę, że jeśli istniałaby możliwość udowodnienia firmie, że w czasie wyboru firmy, że zostały mocno zaniżone koszty wówczas istniałaby możliwość unieważnienia oferty. Natomiast na dzień dzisiejszy nie mamy prawnych możliwości aby z chwilą zerwania umowy przekazać obowiązki kolejnej firmie będącej w przetargu.

**Burmistrz J. Zakrzewski** wyjaśnił, że przystąpienie do rozmów z kolejną firmą uczestniczącą w przetargu jest dopuszczalne tylko w sytuacji kiedy firma wygrywająca

przetarg nie przystępuje do podpisania umowy. W tym przypadku minął rok od rozstrzygnięcia przetargu, firmy już inaczej kalkulują. Z przeprowadzonych nieoficjalnych rozmów odnośnie wykonania zastępczego wiemy, że będzie zachodziła konieczność ponownego skalkulowania.

Poprosił o obniżenie poziomu emocji, gdyż nie po to zostało zorganizowane dzisiejsze posiedzenie aby sobie udowadniać kto jest mądrzejszy tylko po to aby porozmawiać na temat poważnego problemu. Osobiście widzi, że taka forma nie jest najlepszym rozwiązaniem dlatego też w przyszłości jeśli będzie problem prosi o zwołanie posiedzenia komisji branżowej.

W odniesieniu do innych rozwiązań uważa, że dzisiaj nie ma sensu dywagować, co trzeba zrobić, bo dzisiaj jest problem, który musimy rozważyć tu i teraz i ewentualnie zastanowić się nad kolejnymi krokami aby ten system został uporządkowany aby w przyszłości nie być narażonym na monopolizm jednego czy kilku przedsiębiorców. Zwrócił uwagę, że może być tak, że po zawiązaniu Spółdzielni Gmin na wszystkie przetargi zgłosi się tylko ten kontrahent ze swoją stawką.

**Sekretarz M. Kasprzak** poinformowała, że jeśli chodzi o wykonanie zastępcze tą sytuację reguluje Kodeks Cywilny. Jeżeli w umowie nie ma zapisu dotyczącego wykonania zastępczego Gmina może zlecić to wykonanie. Wówczas kosztami zostałaby obciążona firma, z którą została zawarta umowa. Niemniej jednak ta kwestia musiałaby zostać uregulowana Sądowo. Natomiast jeśli umowa zostałaby rozwiązana przez przedsiębiorcę uważa, że do naszej sytuacji bardziej odnosiłby się art. 67 Prawo zamówień publicznych, który mówi o sytuacji zamówienia z wolnej ręki. Jedną z przesłanek, która pozwala na zamówienie z wolnej ręki jest fakt wyjątkowej sytuacji nie wynikającej z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, której nie mógł przewidzieć.

**Radny T. Koch** poinformował, że jak najbardziej możemy skorzystać z art. 67 Prawo zamówień publicznych. Niemniej jednak najlepszym rozwiązaniem w obecnej sytuacji byłaby możliwość aneksowania umowy. Natomiast jeżeli doszłoby do zerwania umowy następnym etapem, który gmina powinna zrobić to jest przystąpienie do dwu etapowego postępowania elektronicznego z drugim etapem tzw. (licytacji elektronicznej). Wówczas jeśli na rynku będą wykonawcy niezmówieni będziemy mieć możliwość przeprowadzenia przetargu w sposób konkurencyjny i transparentny. W nawiązaniu do wypowiedzi Radnego A. Tokarza uważa, że nie mówić, że poprzednia cena była rażąco niską gdyż z tego powodu mieliśmy przez rok niską cenę. Zaproponował o rozważenie takiej możliwości z uwagi, że na takie działanie pozwala ustawa. Poparł propozycję zakupu pojemników.

**Burmistrz J. Zakrzewski** przytoczył przykład Gminy Miedźno, które specjalnie aby nie wejść pule przepisów zamówień dyrektywy unijnej przystąpiła do przetargu na trzy miesiące aby być pod progowo. W naszym przypadku jest to niemożliwe gdyż zachodziłaby konieczność bycia w proggu na miesiąc, w którym obowiązuje inna skala i jest inna wartość kontraktu.

W kwestii zamówienia z wolnej ręki odpowiedział, że gdyby doszło do sytuacji, że firma

zaprzestanie świadczyć usługi gmina można przystąpić do wykonania zastępczego ze zlecenia ( z wolnej ręki), ale musiałby zostać wyznaczony okres, który pozwoli na ogłoszenie normalnego przetargu. Wówczas kosztami powinniśmy obciążyć firmę. Zwrócił uwagę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby gdyby firma założyła sprawę Sądową. Wówczas gdyby Sąd uznał i udowodnił, że przedsiębiorca ma rację gmina podpisałaby umowę z decyzji Sądu bez narażenia się na sprawy przeciwko interesowi gminy.

Dodatkowo należy zastanowić się nad zapisami umowy i terminem realizacji usługi, gdyż wydłużony termin zawsze powoduje ryzyko dla przedsiębiorcy z uwagi, że stawki ceny różnych produktów ulegną zmianie powodując zmianę kosztu. Zaznaczył, że tak defakto przedsiębiorca nas nie interesuje ale trudno jest być w oderwaniu od tego czego on oczekuje. Zaznaczył, że dzisiaj nie ubolewamy nad problemem przedsiębiorcy tylko musimy poszukać rozwiązania problemu gminy w sytuacji gdy przedsiębiorca na bazie przesyłanych pism do gminy spowoduje zakończenie kontraktu.

**Sekretarz M. Kasprzak** przyznała, że platforma zakupowa jest dobrą inicjatywą którą należy stosować. Natomiast jeśli chodzi o przetarg zagospodarowania odpadów komunalnych to należy pamiętać, że do przetargu mogą przystępować tylko i wyłącznie przedsiębiorcy, którzy są wpisani do Rejestru Działalności Prowadzonej przez Burmistrza Kłobucka.

**Radna B. Ziętał** powiedział, że gospodarka śmieciowa jest bardzo ważna. Natomiast aby wszystko zostało odpowiednio wyjaśnione tak aby nie było nie potrzebnych dyskusji najlepszą formą byłoby zwołanie sesji Nadzwyczajnej z udziałem Sołtysów, Przewodniczących Osiedli, z którymi to mieszkańcy mają pierwszy kontakt.

**Radny M. Woźniak** rozumie, że na dzień dzisiejszy z uwagi na brak możliwości prawnych wynikających z obowiązującej umowy Burmistrz nie podpisze aneksu do umowy w zakresie zwiększenia stawki opłaty do kwoty około 11,00zł proponowanej przez przedsiębiorcę. Dlatego też z tego powodu może dojść do zerwania umowy, ponieważ dla przedsiębiorcy będzie więcej opłacalne zapłacić karę niż dalej ją kontynuować na dotychczasowych stawkach. Przyznał, że najlepszym rozwiązaniem byłoby aneksowanie umowy gdyż nowy przetarg na pewno zostanie rozstrzygnięty ze stawką min. 14.00zł. Poparł propozycje Radnego T. Kocha odnośnie przetargów elektronicznych. Dodatkowo można przystąpić do analizy przejęcia przez ZDiGK prowadzenia gospodarki śmieciowej. Uważa, że pierwszym etapem byłby zakup pojemników.

**Burmistrz J. Zakrzewski** uzupełnił, że w kwestii zmiany treści umowy z przedsiębiorcą nie dyskutujemy tylko korespondujemy zacytował intencje przedsiębiorcy w ostatnim piśmie przesłanym do tut. Urzędu ... brak akceptacji Gminy Kłobuck wobec powyższej podwyżki może skutkować brakiem możliwości dalszego świadczenia usługi przez naszą spółkę. Nie możemy pozwolić sobie na podnoszenie przy dotychczasowej stawce wyższych kosztów powoływanych powyżej, gdyż za chwilę zachwieje to naszą sytuację finansową, a tym samym wpłynie na trwałość łączącego nas stosunku zobowiązującego....



Zwrócił uwagę, że z tekstu wynika, że firma z powodów jakie podaje może przerwać świadczenie tej usługi. W odniesieniu do innych form rozwiązań odpowiedział, że na pewno będzie analizowana możliwość przystąpienia do ogłoszenia przetargu ale tylko na odbiór odpadów tak aby transport i ich gromadzenie oraz zagospodarowanie było realizowane we własnym zakresie Gminy ( wówczas zachodziłaby konieczność zakup samochodów i zatrudnienia dodatkowych osób do obsługi ). Natomiast w kwestii zakupu pojemników uważa, że mamy jasność, gdyż potwierdzamy konieczność ich zakupu. Z uwagi, że gmina nie ma własnego składowiska, więc będzie zachodziła konieczność jego wyłonienia w przetargu ogólnym na odbiór i zagospodarowanie lub w przetargu na sam odbiór odpadów.

Natomiast osobiście uważa, że radni powinni być na bieżąco informowani o takich sprawach. W nawiązaniu do zapisu zawiadomienia poinformował, że poprosił o wypracowanie stanowiska, ponieważ jeszcze dwa dni temu inaczej podchodziliśmy do możliwości podpisu aneksu. Dzisiaj po uzyskaniu opinii Racy Prawnej wiemy, że ta umowa nie daje żadnych możliwości do podpisu aneksu z uwagi, że wszyscy oferenci zostali zapoznani ze SIWZ, do której wpłynęło 16 zapytań, które rozwiewały wszelkie wątpliwości w sytuacji spornej. Natomiast jeśli nie byłoby zapytań można byłoby domniemywać, że wykonawca nie zrozumiał zapisu albo inaczej go interpretował i z tego tytułu nie przewidział takich kosztów. Natomiast jeśli było zapytanie wprost o zmianę dotyczącą zapisu zmiany obowiązującego prawa (Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska dotyczącego stawek opłaty Marszałkowskiej Przedsiębiorca wiedział jaka będzie opłata) więc miał świadomość, że opłata Marszałkowska nie może być przedmiotem wzrostu kosztów opłaty w trakcie trwania umowy. Zwrócił uwagę, że jeśli pojawią się nowe okoliczności radni zostaną powiadomieni na posiedzeniu Sesji.

**Radny W. Dominik** uważa, że to spotkanie było bardzo potrzebne. Niemniej jednak forma w jakiej to zebranie zostało zwołane ma znaczenie. Zaznaczył, że jeśli zakładamy, że spotkanie jest nieformalne to wszystkie głosowania na takim spotkaniu byłby nieformalne. Na szczęście dzisiaj nie głosujemy, bo nie ma nad czym. Osobiście popiera głos Radnej B. Ziętał, aby w przyszłości wszelkie sprawy problematyczne były analizowane w formie sesji nadzwyczajnej wówczas wszystkie głosowania będą miały charakter formalny. Poprosił o rozważenie zakupu pojemników w formie leasingu z możliwością rozłożenia kosztów na lata wówczas być może te koszty zbilansowałyby się z systemu i nie byłoby konieczności zaciągania kredytu. Poprosił o kserokopie dokumentów, również opinii radcy prawnego.

**Radna E. Kotkowska** w odniesieniu do jej propozycji odnośnie przejęcia przez gminę gospodarki odpadami komunalnymi tak aby stworzyć konkurencję dla tworzącego się monopolisty poinformowała, że zdaje sobie sprawę, że ta propozycja wymaga dokładnego przekalkulowania pod względem opłacalności. Podziękowała za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie, uważa, że taka formuła jest jak najbardziej formą odpowiednią. Przyznała, że procedura została zachwiana ale nie naraziła radnych ani gminy na żadne skutki finansowe i prawne. Ponieważ nie było podejmowanej żadnej uchwały ani decyzji, która miałyby skutek formalno - prany. W związku z czym cel, który miał służyć temu

spotkaniu został osiągnięty. Osobiście sama od dawna jest zwolennikiem wspólnych posiedzeń komisji, które w chwili obecnej nie są zgodne ze statutem. Zaapelowała do Komisji Statutowej o rozważenie i wprowadzenie do zapisów statutu możliwości zwołania wspólnego posiedzenia komisji, ponieważ taka forma daje możliwość wspólnego dogłębnego przeanalizowania wszystkich tematów tak aby na posiedzeniu sesji nie było już niepotrzebnych dyskusji.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że mógł zastosować formę, jako zaproszenie Burmistrza na spotkanie radnych. W kwestii zaproponowanego rozwiązania odpowiedział, że na pewno w niedalekiej przyszłości propozycja zostanie przeanalizowana, tym bardziej, że pomysł z zakupem pojemników byłby już pierwszym krokiem w tym kierunku. Zaznaczył, że mając dobrą ofertę, która daje nam komfort do tworzenia jakiegokolwiek podmiotów najprostszym systemem byłby zakup samochodu i zatrudnienie kierowców.

**Radny A. Tokarz** zapytał czy dzisiaj będzie wypracowane stanowisko w sprawie gospodarki śmieciowej. Zwrócił uwagę, że w porządku posiedzenia wypracowanie stanowiska zostało wskazane w pkt 2.

W odniesieniu do wypowiedzi Radnego T. Kocha odnośnie rażących niskich kwot sprostował, że powiedział, że w działaniu przetargowym nie stwierdziliście, że oferta jest rażąco niska. Wyjaśnił, że nie jest to żaden zarzut tylko stwierdzenie.

**Burmistrz J. Zakrzewski** wyjaśnił, że jeśli w specyfikacji SIWZ stwierdza się rażąco niską cenę w tym momencie należy wystąpić z zapytaniem do przedsiębiorcy o wskazanie na jakiej podstawie zastosował rażąco niską cenę. Natomiast jeśli nie wystąpiono z takim zapytaniem to pytanie jest bezprzedmiotowe.

**Radny J. Kulej** uważa, że nie ma możliwości stworzenia na terenie firmy konkurencyjnej, ponieważ jeśli firma jest od lat na rynku i ma swoją instalację gmina jako nowicjusz nie stworzy żadnej konkurencji tej firmie.

**Ad. 3**

**Sprawy różne**

/Nie zgłoszono/.

**Protokołowała:**

Danuta Kowalik

Mariola Wrona